

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia SA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

SA Jarosław Mazurek

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) w J. Aleksandry Panek-Troć

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022 r.

sprawy

M. B. (1) oskarżonego o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. 282 k.k., art. 231 § 1 k.k.

L. K. (1) oskarżonego o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z 2 czerwca 2021 r. sygn. akt III K 119/18

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec L. K. (1) i M. B. (1) w ten sposób, że w pkt IV części rozstrzygającej w miejsce orzeczonego zwrotu równowartości korzyści majątkowej w kwocie 265.000 złotych orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa w częściach równych 265.000 złotych równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt III części rozstrzygającej,

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec M. B. (1) w pkt IX części rozstrzygającej w ten sposób, że w miejsce orzeczonego zwrotu równowartości korzyści majątkowej w kwocie 167.500 złotych orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa 167.500 złotych równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt VIII części rozstrzygającej;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec obu oskarżonych utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od L. K. (1) i M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa po ½ wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i wymierza im opłaty:

a) **L. K. (1) 1.800 złotych**

b) **M. B. (1) 2.200 złotych za to postępowanie.**

--	--	--

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 287/21 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stronom, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Prokuratora Okręgowa w Jeleniej Górze oskarżyła **L. K. (1) i M. B. (1)** o to, że;

I. w okresie od kwietnia 2016 roku do stycznia 2017 roku w B. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, wytworzyli nie mniej niż 5 kg substancji psychotropowej w postaci metaamfetaminy stanowiącej znaczną ilość, wykorzystując do tego: zawierające pseudoefedrynę tabletki (...), jod, czerwony fosfor, aceton, eter etylowo – izopropylowy oraz wodę utlenioną

tj. o przestępstwo określone w art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od listopada 2016 roku do października 2017 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w realizacji z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, jak również wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzili do obrotu substancję psychotropową w postaci metaamfetaminy w ilości nie mniejszej niż 5 kg stanowiących znaczną ilość w ten sposób, że przekazywał ją do dalszej odsprzedaży osobie, co do której prowadzone jest odrębne postępowanie, z którego to tytułu uzyskali kwotę nie mniejszą niż 1.600.000 koron czeskich stanowiących równowartość 265.000 złotych, czyniąc sobie z powyższego stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k.

III. w listopadzie 2016 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, chcąc aby I. W. składając zeznania mające stanowić dowód w toku śledztwa (...) Prokuratury (...)w L., zeznała nieprawdę co do okoliczności dotyczących zachowania funkcjonariuszy Policji w B. w trakcie przeprowadzanej wobec jej męża interwencji domowej, nakłaniał ją do tego,

tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 k.k.

IV. w nieustalonym dokładnie dniu, niemniej jednak pomiędzy 15 grudnia 2016 roku a 22 marca 2017 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, chcąc aby I. W. składając zeznania mające stanowić dowód w toku śledztwa (...) Prokuratury (...)w L., zeznała nieprawdę co do okoliczności dotyczących zachowania funkcjonariuszy Policji w B. w trakcie przeprowadzanej wobec jej męża interwencji domowej, nakłaniał ją do tego jednocześnie kierując wobec niej

groźbę spowodowania postępowania karnego w związku z jej uczestnictwem w obrocie substancją psychotropową, celem wywarcia na nią wpływu jako na świadka w toku powyżej przytoczonego śledztwa Prokuratury (...)w L.

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233§1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

V. w nieustalonym dokładnie dniu, niemniej jednak pomiędzy 15 grudnia 2016 roku a 22 marca 2017 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, chcąc aby S. K. (1) składając zeznania mające stanowić dowód w toku śledztwa (...) Prokuratury (...)w L., zeznała nieprawdę co do okoliczności dotyczących zachowania funkcjonariuszy Policji w B. w trakcie przeprowadzanej wobec P. W. (1) interwencji domowej, nakłaniali ją do tego,

tj. o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk

a nadto ***L. K. (1)*** oskarżono o to, że:

VI. w nieustalonym dokładnie okresie, niemniej jednak do 26 czerwca 2018 roku w B., województwo (...), wbrew przepisom ustawy posiadał w mieszkaniu do którego miał wyłączny dostęp substancje psychotropowe w postaci 9,76 gram metaamfetaminy

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

oraz ***M. B. (1)*** oskarżono o to, że:

VII. w latach 2013 - 2014 roku w J. woj. (...) działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, jak również wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci metaamfetaminy w ilości nie mniejszej niż 3 kg stanowiących znaczną ilość w ten sposób, iż zakupywał lub uzyskiwał powyższą substancję od innej nieustalonej osoby, po czym odpłatnie przekazywał ją do dalszej odsprzedaży osobie, co do której prowadzone jest odrębne postępowanie karne, z którego to tytułu uzyskał kwotę nie mniejszą niż 135.000 złotych, czyniąc sobie z powyższego stałe źródło dochodu ,

tj. o czyn z art. art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k.

VIII. w nieustalonym dokładnie dniu, niemniej jednak w 2015 roku w B., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w zamiarze, by R. R. (1) użył wobec D. P. (1) przemocy fizycznej celem doprowadzenia tego ostatniego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4259 złotych, nakłonił go do tego

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

IX. w okresie od lipca do października 2015 roku w J. woj. (...) działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, jak również wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci metaamfetaminy w ilości nie mniejszej niż 500 gram stanowiących znaczną ilość w ten sposób, iż zakupywał lub uzyskiwał powyższą substancję od innej osoby, po czym odpłatnie przekazywał ją do dalszej odsprzedaży osobie, co do której prowadzone odrębne postępowanie, z którego to tytułu uzyskał kwotę nie mniejszą niż 32.500 złotych, czyniąc sobie z powyższego stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k.

X. w nieustalonym dokładnie dniu 2015 roku, niemniej jednak do dnia 25 lutego 2015 roku w B. woj. (...), zajmując stanowisko asystenta Zespołu do Spraw (...) Referatu (...)Komisariatu Policji w B. przekroczył przysługujące mu uprawnienia w ten sposób, iż pozyskawszy w związku z zajmowanym stanowiskiem informację o poszukiwaniach R. R. (1) na podstawie art. 15 ust. 1pkt 2 ustawy o Policji, celem doprowadzenia go do Aresztu Śledczego w L. na podstawie nakazu wystawionego przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu w sprawie II K 90/14,, powiadomił go o powyższym, czym

działał na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w konieczności respektowania zasad porządku prawnego i prawnych procedur

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

XI. w nieustalonym dokładnie dniu, niemniej jednak pomiędzy 5 a 13 lutego 2015 roku w B. woj. (...), zajmując stanowisko asystenta Zespołu do Spraw (...) Referatu (...)Komisariatu Policji w B. przekroczył przysługujące mu uprawnienia w ten sposób, iż przekazał R. R. (1), wobec którego stosowany był środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji do sprawy (...) Prokuratury (...)w Z., książkę dozorów Policji poza siedzibą Komisariatu Policji, w konsekwencji czego umożliwił wyżej wymienionemu faktyczne nie realizowanie obowiązku wynikającego ze stosowanego względem niego środka zapobiegawczego, czym działał na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w konieczności respektowania zasad porządku prawnego i prawnych procedur

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

Wyrokiem z 2 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w sprawie III K 119/18 orzekł, że:

I. uznaje oskarżonych L. K. (1) i M. B. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego zbrodnię z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza im kary po 5 (pięć) lat pozbawienia wolności oraz po 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

II. na podstawie art. 70 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych (...) oraz (...),

III. uznaje oskarżonych L. K. (1) i M. B. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierza im kary po 3 (trzy) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz po 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

IV. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych L. K. (1) i M. B. (1) zwrot równowartości korzyści majątkowej w kwocie 265.000 złotych,

I. uznaje oskarżonych L. K. (1) i M. B. (1) za winnych popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w pkt III-V części wstępnej wyroku przy przyjęciu, że oskarżeni działali w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności stanowiących ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., tj. występków z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza im kary po rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznaje oskarżonego L. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 70 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 372/18,

IV. uznaje oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt VII i IX części wstępnej wyroku przy przyjęciu, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej

sposobności stanowiących ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., tj. występków z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

V. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. B. (1) zwrot równowartości korzyści majątkowej w kwocie 167.500 złotych,

VI. uznaje oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt VIII części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i za to, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności,

VII. uznaje oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt X i XI części wstępnej wyroku przy przyjęciu, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności stanowiących ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., tj. występków z art. 231 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu L. K. (1) w pkt I, III, V i VI części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 86 § 1 i 2 k.k. i art. 91 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu L. K. (1) w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary grzywny i wymierza mu karę łączną 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

IX. na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu M. B. (1) w pkt I, III, V, VIII, X i XI części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 86 § 1 i 2 k.k. i art. 91 § 2 k.k. według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu M. B. (1) w pkt I, III i VIII części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary grzywny i wymierza mu karę łączną 400 (czterystu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu M. B. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18 kwietnia 2018r. godzina 8:10 do dnia 3 czerwca 2019r. godzina 15:05, zaś oskarżonemu L. K. (1) zalicza na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 czerwca 2018r. godzina 7:45 do dnia 3 czerwca 2019r. godzina 15:00,

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych L. K. (1) i M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych zgodnie z ich udziałem w sprawie, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 6 i art. 3 ust.1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu L. K. (1) opłatę w kwocie 1600 złotych zaś oskarżonemu M. B. (1) wymierza opłatę w kwocie 2000 złotych.

Wyroku tego nie zaakceptowali oskarżeni i ich obrońca adwokat M. O. w wywiedzionej apelacji zarzucił:

I. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegała na:

a) uznaniu dowodu z zeznań I. W. za prawdziwy, spójny, zgodny z pozostałymi dowodami, podczas gdy dowód ten zawierał wewnętrzne i zewnętrzne rozbieżności, dowodu tego nie skonfrontowano z innymi dowodami a Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął te zeznania do podstawy ustaleń faktycznych,

b) uznaniu dowodu z zeznań S. K. (1) za prawdziwy, spójny, zgodny z pozostałymi dowodami, podczas gdy dowód ten zawierał wewnętrzne i zewnętrzne rozbieżności, dowodu tego nie skonfrontowano z innymi dowodami a Sąd meriti bezkrytycznie przyjął ten dowód do podstawy ustaleń faktycznych,

c) uznaniu dowodu z zeznań R. R. (1) za prawdziwy, spójny, zgodny z pozostałymi dowodami, podczas gdy dowód ten zawierał wewnętrzne i zewnętrzne rozbieżności, dowodu tego nie skonfrontowano z innymi dowodami a Sąd meriti bezkrytycznie przyjął ten dowód do podstawy ustaleń faktycznych,

d) uznaniu dowodu z zeznań S. R. za prawdziwy, spójny, zgodny z pozostałymi dowodami, podczas gdy dowód ten zawierał wewnętrzne i zewnętrzne rozbieżności, dowodu tego nie skonfrontowano z innymi dowodami a Sąd meriti bezkrytycznie przyjął ten dowód do podstawy ustaleń faktycznych,

e) uznaniu dowodu z zeznań świadków J. W. (1) i P. W. (2) za spójne, logiczne, zgodne z pozostałymi dowodami, podczas gdy dowody te zawierały informacje z zaskłszenia od S. R. i nie zostały zweryfikowane z dostępnym materiałem dowodowym,

f) przyjęciu zeznań świadków K. G., M. P., J. S.,

I. O., M. N., M. S. za prawdziwe, spójne ale wyprowadzenie wniosków sprzecznych z treścią zeznań ww. osób,

g) przyjęciu zeznań świadków Z.. K. i A. F. za prawdziwe, spójne i logiczne, zgodne z pozostałymi dowodami mogącymi być podstawą ustaleń faktycznych /co do czynu opisanego w pkt VI a.o. oraz w pkt VI petitum wyroku/ przy jednoczesnym pominięciu dowodu z zeznań V. C. (1), która uczestniczyła w tej samej czynności co Z.. K. i A. F. ale odniosła się krytycznie do jej przebiegu,

h) pominięciu w ocenie materiału dowodowego zeznań świadka A. M. (1), (...). K., T. K., (...). T., pomimo iż dowody te podważały twierdzenia świadków I. W. i S. K. co do miejsca produkcji narkotyków przez oskarżonych,

i) przyjęciu, iż świadek Ł. D. i T. C. /str. 13 uzasadnienia/ złożyli zeznania

prawdziwe, spójne i logiczne - podczas gdy św. L. D. w dniu 31.05.2019 r. przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze złożył zeznania sprzeczne z treścią zeznań T. C. z dn. 31.05.2019 r. /rzekomy brak wiedzy o przestępczej działalności pp. W. oraz celu spotkania L. D. z J. W./,

j) pominięciu w ocenie materiału dowodowego części zeznań P. W. (1)

/umiejętność sporządzania metaamfetaminy przez I. W. i S. K., sprzedaż metaamfetaminy przez I. W. i S. K. oraz cel kontaktu ww. z L. K. i M. B./, które były niezbędne do analizy zeznań I. W. i S. K. oraz wyjaśnień L. K. i M. B.,

k) przyjęciu, iż zeznania świadków, m. in. M. R. /wiedza o kontaktach narkotykowych I. W., złożenie fałszywych zeznań przez I. W., rozwierceniu zamka w mieszkaniu W. C. przed jego przeszukaniem/, R. R. (2) i D. R. /możliwości finansowe S. R. w zakresie nabywania narkotyków, zadłużenia ww. oraz jej niedostatek materialny/, Z. R. (ślady powstające w toku produkcji metaamfetaminy) nie są istotne dla ustaleń faktycznych (str. 23-24 uzasadnienia wyroku),

l) pominięciu w ocenie materiału dowodowego zeznań Z.. W., podczas gdy ww. zeznał:

• w dniu 08.04.2021 r. w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze:

– wiem, że sprawa dot. M. B. i produkcji metamfetaminy,

– znam M. B. byłego policjanta pseudonim (...),

– on prowadził interesy z S. R.,

– na komendzie policji śmiali się, że S. R. to jego kochanica,

- w dniu 30.07.2018 r. w Prokuraturze (...)we W.

– policjant M. B. (...) handlował narkotykami z W. /k: (...)

- w dniu 20.12.2018 r. w Prokuraturze (...)w J.

– jeśli chodzi o takie nazwiska jak B. czy S. to nic nie wiem ale mogę się dowiedzieć /k: (...) odwrót/

– S. R. jeździła do B. na komendę policji

- w dniu 13.02.2019 r. w Prokuraturze (...)w J.

– J. ostro ćpał,

– S. R. jeździła do B. na komendę, była jego kochanką, wiem to od policjantów /k: (...) odwrót/

a powyższe fakty procesowe pozwalają na ocenę przebiegu postępowania dowodowego i tak dokonanych ustaleń;

m) pominięciu dowodu z zeznań D. P. (żądanie zwrotu wierzytelności przez M. B.),

n) lakonicznej ocenie dowodu z zeznań biegłego A. K., który określił warunki niezbędne do produkcji narkotyków;

II. rażąco obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegała na:

a) pominięciu dowodu z dokumentów w postaci akt sprawy karnej II K 938/18 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu p-ko M. R. i Ł. Z. (fałszywe zeznania I. W. odciążające M. R. oraz córką S. K. (1)),

b) pominięciu dowodu z dokumentów w postaci akt sprawy karnej II K 553/16 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu p-ko S. R. (w dniu 09.03.2017 r. zapadł wyrok skazujący S. R. z art. 233 § 1 k.k., czyli za fałszywe zeznania),

c) pominięciu dowodu z dokumentów w postaci akt sprawy karnej II K 330/13 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu p-ko R. R. (2), w której jego ówczesna żona S. R. złożyła fałszywe zeznania odciążające R. R. (2),

d) pominięciu dowodu z dokumentów w postaci akt sprawy karnej II K 498/15 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu, w toku którego to postępowania S. R. złożyła fałszywe zeznania odciążające R. R. (1),

e) pominięciu faktu notoryjnie znanego Sądowi oraz stronom niniejszego postępowania, tj. poszukiwania listem gończym S. K. (1) za produkcję narkotyków oraz handel nimi,

f) pominięciu dowodu z dokumentów w postaci pisemnych odpowiedzi osób prowadzących apteki w B., Z., L., S. i Z. o braku sprzedaży większej ilości tabletek (...) lub innych zawierających pseudoefedrynę oskarżonym albo innym osobom,

g) pominięciu dowodów z dokumentów przedłożonych przez obu oskarżonych w kontekście ich możliwości majątkowych oraz poziomu płynności finansowej (brak możliwości zakupu środków do produkcji narkotyków);

III. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegało na oparciu orzeczenia jedynie na części przeprowadzonego (i ujawnionego) materiału dowodowego oraz pominięciu liczącej się części dowodów a to na skutek:

a) oparciu ustaleń faktycznych na zeznaniach I. W., S. K. (1), S. R., R. R. (1), J. W. (1) i P. W. (2) przy przyjęciu, iż dowody te są wolne od wad, zgodne ze standardami prawa do rzetelnego procesu, przedstawiają najistotniejsze fakty

i okoliczności przebiegu zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania, podczas gdy ocena dowodów była pobieżna, mało wnikliwa i bezrefleksyjnie powielala ustalenia faktyczne poczynione w toku postępowania przygotowawczego w oderwaniu od ustaleń sądowych,

b) zaniechaniu skonfrontowania faktów wynikających z dokumentów urzędowych (akta spraw karnych II K 938/18, II K 553/16, II K 330/13, II K 498/15) z faktami wprowadzonymi z zeznań I. W., S. R., R. R. (1), co zniekształciło ustalenia faktyczne,

c) zaniechaniu skonfrontowania zeznań S. K., Z.. K. i A. F. z zeznaniami W. C. oraz M R. z dnia 06.03.2019 r. (w zakresie zarzutu z pkt VI) co wykluczyło poczynienie rzetelnych ustaleń faktycznych,

d) zaniechaniu skonfrontowania zeznań I. W. i S. K. z zeznaniami P. W. (1), P. S. i E. Ż. z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy (...) Prokuratury (...)w L.oraz z wyjaśnieniami L. K. oraz M. B., co wykluczyło poczynienie rzetelnych ustaleń faktycznych (w zakresie pkt III, IV, V),

e) zaniechaniu skonfrontowania zeznań S. R. z zeznaniami Z.. W., D. R., P. W. (2), J. W. (1), R. R. (2) w sytuacji, gdy dowody te pozwalały na ukazanie trudnej sytuacji finansowej S. R., brak środków na większe zakupy narkotyków, uzależnienie ww. od R. R. (1), brak spójności zeznań,

f) zaniechaniu skonfrontowania zeznań R. R. (1) i zeznań D. P. z aktami kradzieży z włamaniem na szkodę M. B. oraz jego wyjaśnieniami co zniekształciło ustalenia faktyczne, g) zaniechaniu skonfrontowania dokumentów przedłożonych przez oskarżonych (w zakresie ich sytuacji finansowej), ich wyjaśnień oraz zeznań M. K. i J. B. z kosztami zakupu półproduktów do wyrobu metaamfetaminy i rzekomym wzbogaceniu na produkcji i handlu narkotykami,

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na:

a) określeniu, iż L. K. (1) i M. B. (1) od kwietnia 2016 r. do stycznia 2017 r. wyprodukowali nie mniej niż 5 kg metaamfetaminy,

b) stwierdzeniu, iż L. K. (1) i M. B. (1) w okresie od listopada 2016 r. do października 2017 r. wprowadzili do obrotu co najmniej 5 kg metaamfetaminy i uzyskali 265.000 zł,

c) ustaleniu, iż L. K. (1) i M. B. (1) nakłaniali I. W. i S. K. (1) do zeznania nieprawdy w śledztwie (...) Prokuratury (...)w L.,

d) wskazaniu, iż L. K. (1) w dniu 26.06.2018 r. posiadał 9,76 gram metaamfetaminy,

e) przyjęciu, iż M. B. (1) w latach 2013-2014 uczestniczył w obrocie 3 kg metaamfetaminy o wartości 135.000 zł,

f) ustaleniu, iż M. B. (1) nakłaniał R. R. (1) do wymuszenia rozbójniczego na szkodę D. P.,

g) stwierdzeniu, iż M. B. (1) w okresie lipiec-październik 2015 r. uczestniczył w obrocie 500 gram metaamfetaminy,

h) określeniu, iż M. B. (1) w 2015 r. przekroczył przysługujące mu uprawnienia służbowe w kontaktach z R. R. (1).

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o **zmianę wyroku Sądu Okręgowego we Jeleniej Górze i**

1) uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów

ewentualnie,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku wobec obu oskarżonych i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi meriti,

3) obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Mimo mnogości zarzutów sformułowanych i przedstawionych w apelacji obrońcy oskarżonych wszystkie one okazały się chybione i to w stopniu oczywistym.

Apelujący podnosi w tym zarzutach I. ale także II, naruszenie norm procesowych sformułowanych w art. 7 k.p.k. (zasada swobodnej oceny dowodów) oraz w art. 410 k.p.k. (podstawa faktyczna wyroku). W zarzucie III. poza obrazą przepisu regulującego podstawy faktyczne wyrokowania wskazuje także na naruszenie reguł sporządzania uzasadnienia wyroku.

Zarzut I i II obrońcy oskarżonych sprowadza się do kwestionowania trafności poczynionych ustaleń faktycznych będący, zdaniem skarżącego, wynikiem obrazu prawa procesowego i w jej wyniku błędnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Zarzut taki tylko wtedy byłby skuteczny gdyby, podnoszący te zastrzeżenia wykazał, że prowadzący postępowanie Sąd, oceny tej dokonał wbrew regułom logicznego rozumowania, byłaby ona sprzeczna ze wskazaniami wiedzy oraz pozostawała w kolizji z doświadczeniem życiowym.

Jednakże stwierdzić należy, że Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń oskarżonych, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy i ich prawnej odpowiedzialności. Materiał dowodowy poddany ocenie nie ograniczał się tylko do dowodów wskazanych w akcie oskarżenia przez oskarżyciela publicznego, lecz został również poszerzony o dopuszczone na skutek wniosków obrońcy o dowody w postaci bezpośredniego wysłuchania przed Sądem świadków (zob. k. 906, t. V) i wysłuchania wnioskowanych przez obrońcę świadków (zob. k. 920, t. V), wniosek o przesłuchanie M. P. (2) i K. G. (2) (zob. protokół rozprawy z 27 sierpnia 2019 roku, k. 1246, t. VII) ale także zeznań I. O., S. S. (2), M. S. (2) i M. N. (2). Nie mniej istotne jest, że Sąd uwzględnił i dopuścił także dowody wnioskowane przez oskarżyciela publicznego (wniosek o wysłuchanie D. R. rozprawa z 3 grudnia 2018 roku, k. 794, t. IV, dołączono protokoły przesłuchania tego ostatniego świadka, ale także R. R. (1) k. 779 – 788, t. IV, wniosek o przesłuchanie T. R. k. 1246, t. VII oraz E. Ż. (2) k. 1309, t. VII). Sąd uwzględnił, przy braku sprzeciwu obrońcy oskarżonych wnioski prokuratora o zaliczenie w poczet dowodów dokumentów choćby ze sprawy (...) (k. 1309, t. VII), lecz także wnioskowanych przez obrońcę protokołów zeznań I. W. dotyczących odwołania przez nią zeznań obciążających M. R.. Wysłuchał także biegłego z zakresu fizykochemii kryminalistycznej A. K. (2) (k. 1382 1383, t. VII) oraz uwzględnił wniosek obrońcy o wydanie przez biegłego opinii na okoliczności wskazane we wniosku (k. 1504, t. VIII). Należy przy tym pamiętać, że Sąd meriti w szczególności, uważnie przesłuchał zarówno oskarżonych, jak też świadków. Przesłuchania oskarżonych i świadków przeprowadzono z niezbędną uwagą i dokładnością, przy bardzo czynnym zaangażowaniu obrońcy oskarżonego, ale i prokuratora, a także własnej aktywności składu sądowniczej. Dociekając prawdy i zmierzając do pewnych ustaleń faktycznych Sąd I instancji posiłkował się także opiniami biegłych (psychologa, co do S. K. (1), z zakresu informacji zawartych na nośnikach pamięci, z zakresu fizykochemii), analizami kryminalistycznymi połączeń telefonicznych w tym także, na co zwrócono uwagę już wyżej, dokonał uzupełniającego przesłuchania A. K. (2), w którym aktywnie udział brali także, przede wszystkim obrońca oskarżonego, ale i prokurator oraz sam skład sądowniczy. Uwzględnił także wniosek obrońcy o poczynienie ustaleń o sprzedaży medykamentu w aptekach wymienionych we wniosku. Takie postąpienie uzupełniało materiał dowodowy i wskazywało, że Sąd I instancji konsekwentnie i zgodnie z wymogami art. 2 § 2 k.p.k. dążył do ujawnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy uwzględniając w toku procesu całość materiału dowodowego, który stanowił oparcie dla czynionych ustaleń faktycznych (art. 410 k.p.k.).

W uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dużą starannością i dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich istotnych dla badanej sprawy faktów, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane

w sprawie zasadnicze dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom (w tym wyjaśnieniom oskarżonych, ale i zeznaniom P. S. (2) i E. Ż. (2) oraz P. L. i J. S.). Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Dla podważenia tych ustaleń nie wystarczy ich kwestionowanie bez wskazania, na czym konkretnie polegało przekroczenie reguły swobodnej oceny dowodów. Tymczasem tak właśnie czyni obrońca oskarżonych. Wywodzi m.in. (s. 12 apelacji), że fakty dotyczące I. W., S. K. (1) oraz M. R. dotyczące produkcji i handlu narkotykami dowodzą, jak zdaje się sugerować to autor apelacji, że z tego powodu nie zasługują one na wiarę. Rzecz jednak w tym, że w tym postępowaniu nie badano ewentualnej przestępczej działalności obu kobiet i M. R., lecz odpowiedzialność za zarzucone czyny oskarżonym. Nawet przyjęcie czy wręcz ustalenie, a także skazanie tych osób za zachowania, o których napomyka obrońca, nie zwalniały Sądu z obowiązku ich oceny w związku ich treścią odnoszącą się do zarzutów postawionych oskarżonym. Wszak to nie przeszłość i własne działania świadków, nawet przestępcze, nie mogą stanowić o wartości dowodowej ich depozycji, lecz ich logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami ocena Sądu, kształtowana na kanwie całokształtu istotnych okoliczności faktycznych sprawy. (zob. podobne stanowisko w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 3.03.2016 r., II AKA 10/16, LEX nr 2025626).

Jeśli zważyć, że obrońca oskarżonych nie przedstawił żadnych istotnych okoliczności mogących podważyć oceny wyprowadzone przez Sąd i nie wskazał, na czym polegało naruszenie reguły ocen tych dowodów osobowych, a jedynie ograniczył się do odwołania do wypowiedzi P. W. (1), S. R. oraz stwierdzenia o skazaniu I. W. za składanie fałszywych zeznań oraz poszukiwania S. K. (1) listem gończym i na tej podstawie kwestionuje wartościowanie zeznań istotnych w sprawie świadków, to samo takie postąpienie nie może przekonać o dowolnej ocenie tych relewantnych dla ustaleń dowodów.

Tym samym nie sposób uznać za zasadną tę część zarzutu I. a) i b). Jest tak tym bardziej, że argumentacja obrońcy sprowadza się w dalszej części motywacyjnej apelacji do wskazania okoliczności w żaden sposób nie powiązanych z przedmiotem i podmiotami prowadzonego postępowania. Wszak bez znaczenia dla oceny wartości zeznań I. W. jest – dla odpowiedzialności obu oskarżonych – co zeznała w innej zupełnie sprawie i powodach dla których zakwestionowała ona jedną z okoliczności dotyczącą M. R.. Ocena obrońcy o tym, że złożyła fałszywe zeznania w sprawie III K 938/18 jest tylko i wyłącznie oceną obrońcy i dla ustalenia prawdziwości jej zeznań w sprawie zupełnie odrębnej, jaką jest ta dotycząca oskarżonych L. K. (1) i M. B. (3) nie ma ona żadnego przesądzającego znaczenia. Podobnie jest z kolejnym argumentem obrońcy o zatajeniu, iż produkowała narkotyki. Wypada przypomnieć, że wszak świadek ma prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie jeśli jej udzielenie mogłoby go narazić na odpowiedzialność karną (art. 183 § 1 k.p.k.). Tym bardziej świadek nie musi ujawniać informacji o własnej przestępczej działalności, jeśli o to nie jest pytany. Te okoliczności dowodzą, że chybione jest także stwierdzenie obrońcy, że I. W. zataiła informacje, iż jej córka S. K. (1) produkowała narkotyki i je razem sprzedawały.

Ten sam sposób podważania wartości dowodowej zeznań S. K. (1) zastosował obrońca, co do tego świadka. Znow przywołał wypowiedzi S. K. (1), aby następnie stwierdzić, że zataiła ona pewne okoliczności lub wręcz skłamała. Dalej zaś stwierdza, że są one sprzeczne z zeznaniami innych osób wymienionych na s. 14 apelacji, i na tej podstawie wyprowadza wniosek, że są one nieszczerze, gdyż S. K. (1) zataiła istotne okoliczności lub je sfalszowała, są one niespójne, zmienne, wprowadzają wątpliwości, pozostają w opozycji do pewnych dowodów, odciążają matkę, a obciążają oskarżonych.

Wypada zatem spostrzec, że okoliczności, które według obrońcy zataiła S. K. (1) nie pozostają w żadnym związku z zarzutami postawionymi oskarżonym. To czy S. K. (1) brała udział w produkcji narkotyków czy je wносиła do aresztu nie było przedmiotem postępowania, które prowadził Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze. Jak już wyżej stwierdzono, nawet jeśli tak było to fakt, że nie podała ona tego podczas wysłuchiwania jej w toku procesu dotyczącego oskarżonych,

dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonych nie ma żadnego znaczenia tym bardziej, co podkreślić trzeba raz jeszcze, że nie miała ona takiego obowiązku, a wręcz miała prawo do nieinformowania o takich swoich działaniach, bo mogłoby to ją narazić na odpowiedzialność karną. W żadnym razie korzystanie z ustawowo przyznanych praw nie może być dowodem podważającym możliwość oceny jej wypowiedzi jako istotnych dla czynionych ustaleń i nadania im waloru wiarygodności. Bez znaczenia jest, bo nie pozostaje w żadnym związku z badaną sprawą oskarżonych fakt podkreślany przez obrońcę, że S. K. (1) była poszukiwana listem gończym w związku z zarzutem produkcji i dystrybucji narkotyków.

Twierdzenie, że zeznania S. K. (1) są niespójne wymagało od obrońcy wykazania **w jakiej części dotyczącej przypisanych oskarżonym czynów** ta niespójność występuje. Tymczasem obrońca niczego takiego nie wykazał. Nie wskazał, w których miejscach jej zeznania są wewnętrznie niespójne oraz w jakich fragmentach nie przystają do innych pewnych i jednoznacznie prawdziwych dowodów dotyczących stawianych oskarżonym zarzutów. Przytoczenie części wypowiedzi świadka w tym odwoływanie się do wypowiedzi innych osób bez wskazania w jakiej części te wypowiedzi nie przystają do siebie i mają ścisły związek z zarzutami stawianymi oskarżonym nie jest wystarczającym do podważenia oceny tych zeznań przeprowadzonych przez Sąd I instancji. Choć obrońca wskazuje, że zeznania S. K. (1) są w opozycji do innych pewnych dowodów (s. 14 apelacji) to nie wskazuje, które to **pewne** (jak należy się domyślać jednoznacznie prawdziwe) dowody są wyraźnie sprzeczne z relacjami S. K. (1) o zachowaniach oskarżonych. Nie jakichś innych niepowiązanych w żaden sposób z działaniami, których popełnienie zarzucono i przypisano oskarżonym, ale dotyczącymi właśnie jej zeznań na okoliczności przestępczej działalności oskarżonych. Obrońca takich dowodów i takich okoliczności nie przedstawia, lecz ogranicza się do postawienia tezy o sprzeczności jej relacji z pewnymi dowodami. Wypada zatem stwierdzić, że nie jest rzeczą Sądu odwoławczego domyślanie się, zgadywanie czy domniemywanie co miał na myśli autor apelacji stawiający określoną tezę. Jeśli on sam tego nie przedstawił to samo postawienie tezy, na którą zwrócono uwagę, nie wystarcza do stwierdzenia, iż błędna jest ocena określonego dowodu przez Sąd meriti, wyjawiającego powody, dla których temu dowodowi w odniesieniu do okoliczności związanych z przedstawionymi oskarżonym zarzutami dał wiarę.

Postawione pytania w apelacji dotyczące oceny przez Sąd Okręgowy zeznań I. W. i S. K. (1) pozwalają na stwierdzenie, że odpowiedź na nie jest oczywista. Sąd I instancji nie tylko mógł, ale wręcz oparł ustalenia o odpowiedzialności oskarżonych na zeznaniach obu kobiet. Jeśli pyta apelujący czy rozważania Sądu są ogólne czy szczegółowe, to odpowiedź brzmi – są pełne, precyzyjnie przedstawiające stanowisko Sądu, i to w zakresie oceny dowodów jak i ustaleń faktycznych oraz ocen prawno Karnych zarzucanych oskarżonym czynów. Ostatnie pytanie – z perspektywy treści wyroku oraz jego uzasadnienia – musi prowadzić do odpowiedzi, że Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze nie miał żadnych wątpliwości, co do prawdziwości wypowiedzi obu kobiet w zakresie, w jakim uczynił je podstawą dowodową przypisanych oskarżonym czynów.

Sporządzenie apelacji poprzez postawienie określonych pytań nie wystarcza do podważenia ocen i ustaleń Sądu. Obowiązkiem skarżącego kwestionującego te oceny i ustalenia było wykazanie błędów rozumowania Sądu, sprzeczności z doświadczeniem życiowym ewentualnie ze wskazaniami wiedzy. Samo postawienie retorycznych pytań, na które odpowiedzi są oczywiste w kontekście treści wyroku i jego obszernego, odnoszącego się do istotnych okoliczności dotyczących stawianych zarzutów karnych, nie podważa w żaden sposób tego orzeczenia.

Metoda, którą posłużył się obrońca do negowania wartości dowodów, jakimi są zeznania I. W. oraz jej córki S. K. (1), została także wykorzystana w kwestionowaniu zeznań S. R.. Obrońca znów wskazuje na określone wypowiedzi świadka, po czym przytacza okoliczności mające związek ze świadkiem, aby finalnie zdyskredytować ten dowód twierdzeniem, że nie może być **samodzielną** podstawą ustaleń faktycznych (podkreślenie SA) i wymienia powody dla których jego zdaniem tak właśnie jest.

Już na wstępie trzeba stwierdzić, że teza obrońcy o tym, że dowód z zeznań S. R. nie może być podstawą ustaleń faktycznych zawiera sformułowanie podważające trafność twierdzenia obrońcy. Wszak według jego oceny dowód ten nie może stanowić **samodzielnej** podstawy dowodowej ustaleń poczynionych przez Sąd. Ten element tezy apelacji zawiera sugestię, że Sąd czyniąc ustalenia faktyczne oparł się wyłącznie na zeznaniach świadka. Tak jednak przecież nie jest, Sąd ten wykorzystał w procesie ustaleń faktycznych nie tylko wypowiedzi tego świadka, ale zgodnie z dyrektywą

art. 410 k.p.k. miał na uwadze całokształt okoliczności istotnych dla tych ustaleń w tym także wyjaśnienia samego M. B. (1). Jeśli zważyć na treść jego wypowiedzi o możliwości wykorzystania P. zmieszanego z wodą i poddania procesowi mrożenia, co powoduje, że przechodzi on w stan kryształków mając przy tym orzeźwiającyce działania, co spowodowało że ten właśnie środek w tej postaci dostarczał S. R. to naiwność tego tłumaczenia jawi się jako oczywista. Miał to na uwadze Sąd meriti i zdyskwalifikował te wyjaśnienia oraz wycofanie się z nich podczas rozprawy, zwłaszcza z uwagi na przedstawione powody podania tych okoliczności w toku postępowania przygotowawczego. Wypada zauważyć, że oskarżony dostarczał środek narkotyczny osobie, która zajmowała się na co dzień obrotem środkami narkotycznymi i tego sama nie ukrywała, co więcej dostarczała go innym także powiązanym z obrotem takimi środkami osobom. Trudno w tych okolicznościach uznać za przekonujące, że środek który dostarczał S. R. oskarżony nie został rozpoznany jako substytut metamfetaminy, którą na stałe się zajmowali. E. z wyjaśnień oskarżonej prawdziwe jest, jak słusznie uznał to Sąd a quo, że oskarżony dostarczał tej osobie środek, ale był to narkotyk a nie jego substytut.

Należy także pamiętać, że świadek ten wskazywała nie tylko na przestępczą działalność M. B. (1), ale co istotne w ramach składanych relacji mówiła także o swoim zaangażowaniu w proceder dotyczący obrotu narkotykami. Jej wypowiedzi obciążały ją w takim samym stopniu jak oskarżonego. Obrońca, jako powód dyskredytujący jej relacje wskazuje, że czyniła to dla własnych korzyści procesowych. Zauważyć wypada, że aby było możliwe skorzystanie przez podejrzanego (oskarżonego) z dobrodziejstwa sformułowanego w art. 60 § 3 lub 4 k.k. konieczne jest spełnienie określonych warunków w tych przepisach wymienionych. W odniesieniu do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 60 § 3 k.k. muszą spełnione zostać **łącznie** następujące warunki;

- sprawca musi współdziałać z innymi, a więc co najmniej dwoma osobami w popełnieniu przestępstwa,
- musi ujawnić informacje dotyczące osób uczestniczących w jego realizacji oraz
- podać istotne okoliczności jego popełnienia.

Istotne okoliczności muszą, więc być przez sprawcę podane, a co więcej muszą one być przez niego potwierdzone w toku całego postępowania. Dotyczy to nie tylko działań innych uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, ale także samego sprawcy, który ujawnia to przestępstwo. Przepis art. 60 § 3 k.k. nie ma zastosowania, jeżeli oskarżony w toku postępowania zmieni treść wyjaśnień w zakresie istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa lub współdziałania w jego popełnieniu z innymi osobami. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 roku w sprawie III KK 112/04, OSNKW 2005/1/6). Taką możliwość stworzył sprawcom przestępstw ustawodawca obwarowując ją określonymi wyżej warunkami. Sprawca przestępstwa wypełniający wymogi, o których mowa w art. 60 § 3 lub § 4 k.k. ma prawo liczyć, że spotka się ze swego rodzaju nagrodą za zerwanie solidarności przestępczej i zostanie wobec niego orzeczona kara z nadzwyczajnym złagodzeniem. Korzystając z takiej możliwości sprawca wykorzystuje legalną drogę i już z tego powodu motywacja jego postawy nie może być uznana za podważającą jego wiarygodność. Jeśli ktoś postępuje zgodnie z prawem spełniając warunki, które ustawa nakłada ma podstawy oczekiwać, że wypełniając te przesłanki skorzysta z uprawnień, które przepis prawa ustanawia. Motywacja tej postawy nie może być zatem uznana za podważającą wartość jego wypowiedzi.

Należy więc podkreślić, że jeśli S. R. zdecydowała się złożyć relacje o własnych przestępczych zachowaniach i współdziałających z nią osobach licząc na skorzystanie z uprzywilejowania, o którym mowa w art. 60 § 3 lub § 4 k.k. to miałyby to sens tylko wtedy, gdyby przekazała relacje prawdziwe. Jeśli bowiem złożyłby relacje nieprawdziwe to już choćby z tego powodu byłoby to działanie ryzykowne, gdyby okazało się, że są one weryfikowalnym bezpodstawnym pomówieniem, mającym pogrzyżać niezasadnie M. B. (1). Wykazanie, że pomówienie oskarżonego było kłamliwe, niweczyłoby wszelkie działania służb, które w oparciu o jej wypowiedzi chciałby np. rozbić grupę przestępczą. Sąd odrzuca argumenty przytoczone przez jego obrońcę w apelacji i stwierdza, że nie tylko nie przekonują one Sądu, ale są wyrazem obrony M. B. (1), który ma świadomość wagi nie tylko relacji S. R. i ich wartości, ale przede wszystkim skutków dla niego samego, jakie wyjaśnienia te pociągają za sobą. Brak przekonującej argumentacji o trafności stwierdzeń apelacji obrońcy, prowadzi do przywoływania powodów, które muszą być uznane jako niewiarygodne i tylko zaciemniające obraz działań oskarżonego. Oskarżony tylko wtedy mógłby liczyć na uznanie

jego zasadniczego stwierdzenia, że jest osobą w żaden sposób niezaangażowaną w dostarczanie S. R. środków narkotycznych, gdyby wykazał niewiarygodność pomawiającej. Jednak jego własne naiwne relacje o dostarczaniu jej (...) zamiast metamfetaminy dyskredytują jego linię obrony i utwierdzają w przekonaniu o prawidłowej ocenie zeznań świadka. Podkreślano już wyżej, że nieprawdziwe wypowiedzi S. R., a zwłaszcza bezpodstawne pomówienie, naraża ją nie tylko na utratę możliwości skorzystania z instytucji, o której mowa w art. 60 § 3 lub § 4 k.k., ale także na odpowiedzialność za przestępstwo z art. 234 k.k. S. R. nie miała więc żadnego interesu w tym, aby wskazać na M. B. (1) jako dostarczyciela jej środków narkotycznych czy dowożącego jej mężowi książkę dozoru, jeśli nie był on uczestnikiem tych zdarzeń. Skoro jednak tak uczyniła, a nie przedstawiono motywów, które w sposób przekonujący uzasadniałyby twierdzenie o fałszywym oskarżeniu M. B. (1), trafnie uznał Sąd Okręgowy za prawdziwe jej wyjaśnienia w tym zakresie. Konsekwencją takiego ustalenia jest także przyjęcie, że nieprawdziwymi są zaprzeczenia oskarżonego i odwoływanie się do stwierdzeń w apelacji obrońcy, że są to jedynie pomówienia powstałe dla korzyści procesowych świadka.

Jeśli przy tym Sąd odrzucił twierdzenie oskarżonego o pozostawaniu w związku intymnym z S. R. oraz podawanym także przez oskarżonego fakcie współpracy świadka z nim w czasie, gdy pełnił służbę policjanta, jako jego informatora to nie tylko oparł się na samym zaprzeczeniu S. R., lecz miał na uwadze także jej postawę w toku postępowania. Wszak przesłuchiwana zwróciła się o poddanie jej badaniu na wykrywaczu kłamstw celem wykazania, że jej wypowiedzi o nabywaniu od oskarżonego narkotyków, za jaką cenę oraz w jakiej ilości, ale także, że łączyły ją tylko biznesowe związki z oskarżonym są prawdziwe. Jeśli więc te okoliczności podkreśla Sąd I instancji to nie wystarczy do obalenia jego stanowiska teza obrońcy, że obciążała oskarżonego dla korzyści procesowych bądź, że ukryła związek z oskarżonym, co według tegoż oskarżonego było powodem złożenia określonej treści relacji, aby dokonać zemsty za zerwanie z nią przez niego. Przy czym charakterystyczne jest i to, że oskarżony tylko stwierdził, iż była ona jego informatorem, ale w żaden sposób tego nie tylko nie udowodnił, lecz nawet nie próbował uprawdopodobnić. A przecież, jeśli była ona informatorem policji, to fakt taki wymagał określonego dokumentowania i informowania o przekazanych przez osobę informującą danych odpowiednich służb policyjnych. Jakiś ślad takiego zachowania S. R. w dokumentach policyjnych winien się znajdować, jednak tego oskarżony w żaden sposób nie domagał się zbadania. Podważa to jego stwierdzenia i czyni podstawy do uznania trafności ocen Sądu Okręgowego

Apelujący podnosi także, że jej zeznania nie mogą być podstawą ustaleń, bowiem jej relacje są wewnętrznie sprzeczne. Wskazuje przy tym na rozbieżności, co do czasu obrotu narkotykami, ich ilości. Należy zatem stwierdzić, że relacje świadków to nie odtworzenie zapisu filmowego o realnych wydarzeniach w określonym miejscu i czasie. Są to wypowiedzi przekazywane w jakiś czas po tym jak miały miejsce i jest naturalnym, że nie są one precyzyjne, przekazywane z fotograficzną dokładnością. Taka sytuacja zdarza się wyjątkowo rzadko i rzeczą Sądu jest poczynienie ocen i ustaleń w oparciu o przedstawione relacje w sposób jak najbardziej zbliżony do prawdy przy wykorzystaniu pojawiających się wątpliwości na korzyść oskarżonego. I tę okoliczność miał na uwadze Sąd I instancji wskazując wszak, że uznaje jej relacje za prawdziwe także z tego powodu, iż „(...)zawęża [ona] okres przestępczej działalności oskarżonego M. B. (1) wskazując, że nabywanie przez nią narkotyków od oskarżonego miało miejsce od lipca 2015r. do października 2015r.” (s. 16 uzasadnienia).

Nie sposób uznać, że dyskredytują zeznania świadka także twierdzenia innych o jej sytuacji majątkowej, co podkreśla apelujący. Oceny innych o jej zdolnościach finansowych są tylko ich ocenami. Kwestia nabywania zaś narkotyków i rozliczania się za nie dotyczyła S. R. i tych, z którymi transakcje te przeprowadzała. Oni zaś nie zostali w żaden sposób wymienieni przez obrońcę i nie potwierdzili swego udziału, lecz przede wszystkim nie zaprzeczyli udziałowi w tym procederze świadka. Okoliczności podnoszone przez osoby wymienione przez apelującego w żaden sposób nie dyskredytują zeznań świadka o zachowaniach oskarżonego M. B. (4). Po raz kolejny trzeba stwierdzić, czynił to także Sąd I instancji, lecz jego stanowisko nie została zauważone przez obrońcę lub też zostało zignorowane, że bez znaczenia jest dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego, jakiej treści zeznania S. R. złożyła w przeszłości w innych, w żaden sposób niepowiązany z obecnym procesem, postępowaniach. To, że świadek w innym postępowaniu złożył relacje odbiegające od ustaleń Sądu lub nawet, że został skazany za złożenie fałszywych zeznań ma znacznie dla oceny jego wiarygodności w tych właśnie postępowaniach. Nie może to jednak a priori powodować konieczność

uznania jego relacji w innych procesach za nieprawdziwe. Taka okoliczność jest sygnałem dla Sądu o konieczności ostrożnego podchodzenia do relacji takiej osoby, lecz w żadnym razie nie dyskredytuje takich wypowiedzi tylko z powodu takiej okoliczności. Jeśli na tle innych dowodów i ich całokształtu Sąd dojedzie do przekonania o prawdziwości relacji takiego świadka to samo ustalenie o skazaniu za składanie fałszywych zeznań lub odrzuceniu w czynionych ustaleniach w innym procesie takich zeznań uprawnia do oparcia ustaleń o relacje takiej osoby, jeśli tylko mając na uwadze fakt uprzedniej karalności świadka za fałszywe zeznania poddano jego relacje dogłębnej i gruntownej analizie w konfrontacji z innymi dowodami. Tak zaś stało się w sprawie, w której zeznawała S. R..

Odnosząc się do podważania przez obrońcę wartości dowodowej zeznań R. R. (1) wypada znów wskazać na specyficzność sporządzonej apelacji zwłaszcza w zakresie jej uzasadnienia. Kolejny raz autor apelacji przywołuje wypowiedzi świadka i następnie odwołuje się do jego zeznań złożonych w procesie oskarżonych. Po czym stwierdza, że były one zewnętrznie i wewnętrznie sprzeczne, zawierały zatajenie faktów i powstały dla wyłącznej korzyści procesowej świadka i jego żony S. R..

Co do dwóch ostatnich tez apelacji obrońcy należy odwołać się bez potrzeby ich powtarzania do argumentów, które przytoczono rozważając o podobnych stwierdzeniach obrońcy wskazującego te same powody mające dowieść niezasadności oparcia rozstrzygnięcia o dowody w postaci zeznań I. W., S. K. (1) i S. R.. Podobnie należy odnieść się do dwóch pozostałych tez dotyczących oceny zeznań R. R. (1). Apelujący nie wskazał, w jakiej części, w którym miejscu zeznania tego świadka były sprzeczne z jego innymi zeznaniami, podobnie jak nie określił sprzeczności zewnętrznej, a to z innymi dowodami. Nie jest rzeczą Sądu Apelacyjnego odszukiwanie tych fragmentów wypowiedzi, które miałyby potwierdzić tezy obrońcy. Takiego zadania nie spełniły te, które przez obrońcę zostały przytoczone. Są to fragmenty wyrwane z kontekstu, a przy tym Sąd I instancji rozważając o wartości dowodowej zeznań tego świadka wskazał powody, dla których dał im wiarę i uczynił podstawą swych ustaleń. Przy czym realizując swój obowiązek wyjaśnienia powodów, dla których uznał zeznania R. R. (1) za prawdziwe uczynił to obszernie wskazując na przyczyny, dla których tak postąpił (s. 12 – 16 uzasadnienia).

Odrzucono tę część zarzutu I. e), bowiem nie jest czymś szczególnym w praktyce orzeczniczej, że Sąd wykorzystuje w procesie ustaleń zeznania świadków ze słyszenia. Jeśli przy tym wypowiedzi J. W. (1) i P. W. (2) były zbieżnymi z tym, co zeznała S. R., to teza o braku weryfikacji wypowiedzi tych osób jest błędna. Tym bardziej, że przecież Sąd potraktował wypowiedzi tych osób nie, jako zasadnicze źródło dowodowe, lecz wyraźnie stwierdził, że miały one znaczenie pomocnicze. Przy czym nie bez znaczenia jest fakt, że Sąd ten wyjaśnił motywy swego postąpienia.

Nie sposób także przyjąć za zasadny ppkt f) zarzutu I. Apelujący nie wykazał, na czym polegał błąd Sądu poprzez wyprowadzenie wniosków sprzecznych z treścią zeznań wymienionych w tym pkt osób. Takie postąpienie zwalnia Sąd odwoławczy od dalszej analizy tego zarzutu, bowiem nie wiadomo, do czego należy się w związku z jego tezą odnosić.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w ppkt g) zarzutu I., Sąd dokonał oceny zeznań Z. K. i A. F. (2), a czy krytycznie do czynności przeszukania jej mieszkania odniosła się V. C. (2), jest dla wyniku tego przeszukania bez znaczenia. Sąd miał jednak na uwadze jej zeznania i treść uzasadnienia wyraźnie to potwierdza (s. 10, 11).

W żadnym razie nie pominął tenże Sąd zeznań osób wymienionych w zarzucie I.h) i na s. 10 uzasadnienia do wypowiedzi sąsiadek mieszkania, do którego jak ustalił dostęp miał L. K. (1), co więcej Sąd ten przyjął, że w mieszkaniu tym nie produkowano substancji narkotycznych i takie ustalenie oparł m.in. na zeznaniach właśnie tych kobiet, o których w zarzucie pisze obrońca. Dowodzi to zatem wprost niezasadności tego zarzutu.

Bez znaczenia dla czynionych ustaleń w sprawie odpowiedzialności oskarżonych były kwestie, do których odwołuje się w zarzucie I. i) obrońca. Nie było przedmiotem postępowania ustalenie czy Ł. D. (2) miał czy nie wiedzę o przestępczej działalności pp. W. oraz celu jego spotkania z J. W. (1). To, że przewodnicząca rozprawy pozwoliła na zadawanie pytań w żaden sposób nie powiązanych z przedmiotem postępowania nie oznacza, że kwestie te miały i mają relewantne znaczenie dla wyniku postępowania. Zarzut jest oczywiście nietrafny.

Także w żaden sposób nie mogły wpłynąć na wynik postępowania wiadomości o tym czy I. W. i S. K. (1) miały wiedzę i skąd, o sposobach produkcji środków narkotycznych. Jest tak tym bardziej, że oskarżonym nie zarzucono wspólnej z tymi osobami produkcji narkotyków. Natomiast, jaki był cel kontaktu oskarżonych z obu kobietami Sąd I instancji ustalił, wskazał, na jakich dowodach się oparł i wykazał, dlaczego tak uczynił. Zarzut I.j) jest bezzasadny.

Sąd I instancji wyjaśnił powody, dla których nie są istotne dla czynionych ustaleń zeznania M. R. oraz w jakiej części, podobnie zresztą jak R. R. (2) i D. R. oraz Z. R.. Kwestionujący to stanowisko obrońca, choć zarzut odnoszący się do tej oceny stawia (zarzut I. k)) nie wyjaśnia jednak, dlaczego uważa inaczej i jaki wpływ tej błędnej jego zdaniem oceny nastąpił w odniesieniu do zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy nie znajduje przesłanek mogących podważyć stanowisko Sądu Okręgowego.

Specyfika zarzutu I.l) poza wymienieniem dat zeznań Z. W. i elementów jego wypowiedzi oraz stwierdzenia, że te wypowiedzi pozwalają na ocenę przebiegu postępowania dowodowego i dokonanych ustaleń nie zawiera żadnych jednoznacznych stwierdzeń dowodzących błędu Sądu Okręgowego, które można by przeanalizować i ocenić w toku postępowania odwoławczego. Co więcej, choć skarżący stawia tezę o ocenie przebiegu postępowania dowodowego to jednak sam jej nie formułuje. Ergo nie wiadomo, na czym błąd Sądu meriti miałby polegać.

Konsekwencją powyższych uwag jest konieczność stwierdzenia niecelności tego zarzutu.

Zupełnie nietrafny jest zarzut I.m). Sąd I instancji wprost oparł się na zeznaniach D. P. (1) czyniąc ustalenia w tej sprawie (s. 3) oraz poddał je analizie (s. 14 uzasadnienia). Twierdzenie o pominięciu zeznań tego świadka nie przystaje do stanowiska Sądu, który na temat tego świadka wyraźnie się wypowiedział, zatem w żadnym razie nie pominął jego depozycji.

Sąd potraktował opinię biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, jako istotne źródło dowodowe. Jeśli przy tym nie było ono kwestionowane przez strony to jasnym się staje, że jej wnioski nie tylko przez Sąd, ale i strony były akceptowane. Opinia w tej sytuacji nie wymagała jakichś szczególnych rozważań i ocen Sądu.

Zarzut I.n) nie mógł być uznany za dowodzący rażącego wpływu na treść wyroku lakonicznej jak to ujmuje skarżący oceny dowodu z opinii biegłego A. K..

Wymienione w zarzucie II. a) – e) okoliczności nie miały żadnego wpływu na treść badanego wyroku. Akta spraw karnych, które przywołuje obrońca nie pozostawały w żadnym związku z kwestiami badanymi przez Sąd I instancji. Dowodzą tylko okoliczności istotnych dla tych postępowań, ale nie przystają do zakresu przedmiotowego i podmiotowego niniejszej sprawy. Podobnie jak fakt poszukiwania listem gończym S. K. (3) w innej nieprzystającej do obecnie badanej sprawy.

Zarzut II. f) nie mógł prowadzić do ustalenia, że nieuwzględnienie faktu, iż w różnych aptekach nie stwierdzono zakupu tabletek (...) zaburzyło w stopniu istotnym treść badanego orzeczenia. Informacje z tych aptek dowodzą tylko tego, że w nich takich zakupów nie czyniono. Jeśli uwzględnić fakt, że sam M. B. (1) podał w swych wyjaśnieniach nim następnie próbował się z nich naiwnie tłumaczyć wycofać, że (...) można zakupić w Internecie, tym bardziej utwierdza to w przekonaniu o niezasadności zarzutu apelującego. Wszak nigdzie i nikt nie wskazał, że oskarżony środek ten w aptekach kupował. Natomiast w toku postępowania przewijał się wątek, że środek ten możliwy jest do nabycia w aptekach, ale nikt nie wskazywał, że oskarżony tam go właśnie kupował.

Zarzut należało odrzucić.

Jak już wyżej stwierdzono fakt, że określone osoby twierdziły o braku środków finansowych do prowadzenia działalności związanej z produkcją narkotyków czy ich dystrybucją nie oznacza, że jest to dowód, iż tak nie czyniły. Jest to komentarz do zarzutu II.g). To, że oskarżeni przedstawili dokumenty dowodzące ich poziomu płynności finansowej nie oznacza, że tylko i wyłącznie w oparciu o te dochody taką działalność jak im przypisano prowadzili. To oni mogliby wyjaśnić jak to czynili i w oparciu, o jakie środki działali w toku produkcji narkotyków. Skoro tego nie uczynili, a

Sąd ustalił, że zajmowali się produkcją oraz dystrybucją narkotyków wykorzystując do tego inne niż ich wyjaśnienia dowody, to sam fakt, że ich oficjalne i legalne dochody na taką działalność nie pozwalały nie oznacza, że jej nie podejmowali. Oznacza tylko tyle, że ich legalne dochody na tę działalność były niewystarczające, ale nie, że jej nie prowadzili.

W zarzucie III. skarżący poza po raz kolejny wymienieniem, jako naruszonego przepisu art. 410 k.p.k. wskazuje na obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i twierdzi, że doszło na skutek obrazy tych przepisów do istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Uwagi, jakie poczyniono wyżej odnoszące się do normy art. 410 k.p.k. zachowują aktualność także w rozważaniach dotyczących obecnie analizowanego zarzutu.

Skoro jednak skarżący podnosi także naruszenie art. 424 k.p.k. statuującej wymogi sporządzenia motywacyjnej części rozstrzygnięcia, to wypada zauważyć, że podobnie zresztą jak w wielu wcześniej omówionych elementach zarzutów I. i II. skarżący nie wskazuje, w jaki sposób naruszenie przesłanek art. 424 k.p.k. wpłynęło na treść wyroku i to w sposób zaburzający jego prawidłowość. Takich rozważań apelujący nie prowadzi i nie przytacza jakiegokolwiek argumentacji na poparcie sformułowanych zastrzeżeń.

Nie mniej należy uznać za niezbędne przypomnienie, że uzasadnienie pisemne wyroku Sądu I instancji jest sprawozdaniem tego Sądu z przebiegu narady nad kwestiami poruszonymi w jej toku, a zatem powstało po wydaniu orzeczenia i jego formalne wady nie mogły, co zrozumiale, wpłynąć na treść wydanego uprzednio rozstrzygnięcia.

W obowiązującym stanie prawnym nie jest także możliwe uznanie, że układ uzasadnienia uniemożliwia kontrolę, na jakich dowodach Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie ustalając podstawy faktyczne swego orzeczenia, co prowadzi do niemożności właściwej kontroli instancyjnej i nakazuje uchylenie z tego powodu rozstrzygnięcia Sądu meriti (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 roku, III KK 13/07, LEX nr 322879; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 roku, III KK 242/07, LEX nr 406851; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 roku, V KK 79/10, OSNwSK 2010/1/2314; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2007 roku, II AKa 103/07, KZS 2008/4/103).

Treść art. 455a k.p.k. obowiązująca od 1 lipca 2015 roku stwierdza wprost, że Nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Nawet więc przyznanie racji skarżącemu o naruszeniu powinności zawartych w art. 424 k.p.k. nie mogłoby doprowadzić do spełnienia ich postulatu, gdy domagają się uchylenia wyroku. Gdyby istniały błędy uzasadnienia wskazane przez skarżącego lub dostrzeżone zostały przez Sąd Apelacyjny niewątpliwie utrudniałyby Sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli motywów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie poddane badaniu w postępowaniu apelacyjnym. Jednak zasadnicze znaczenie w toku tej weryfikacji miałyby, nie uzasadnienie, a treść orzeczenia oparta o konkretny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Jeśli Sąd odwoławczy badając trafność rozstrzygnięcia poprzez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego dojdzie do przekonania, że jego ocena wyrażająca się w przypisanych oskarżonym czynach jest prawidłowa to niestaranność sporządzonego uzasadnienia, w tym i w zakresie przywołania łącznie dowodów oraz ogólnej czy pobieżnej bądź tylko ich częściowej oceny, nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. W takiej sytuacji w czasie postępowania apelacyjnego obowiązkiem Sądu odwoławczego jest dokonanie oceny zgromadzonych podstaw dowodowych i ustalenie czy ten materiał dowodowy pozwalał na przypisanie sprawcom zachowań, za które zostali skazani.

Należy jednak stanowczo i jednoznacznie stwierdzić, iż in concreto przedstawiony materiał dowodowy oraz jego ocena zawarta w zaskarżonym wyroku wyrażająca się przypisaniem oskarżonym określonych bezprawnych i karalnych zachowań jest prawidłowa, a wad uzasadnienia nie wymienił obrońca i nie dopatrył się ich Sąd odwoławczy.

Bezasadny jest zarzut apelującego podnoszącego naruszenie normy art. 424 k.p.k. prawnoprocesowej. Jest tak, po pierwsze, bo uzasadnienie tego rozstrzygnięcia jest bardzo precyzyjne, obszerne, odnoszące się do wszystkich istotnych okoliczności związanych z rozpoznawaną sprawą. Jest przy tym wywodem zrozumiałym i przekonującym

zarówno w zakresie czynionych ustaleń jak i argumentacji na ich poparcie. Po wtóre zaś, postawiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. nie mógł zostać – jak to już wyżej wywiedziono – uznany za skuteczny. W żadnym razie błędy formalne związane ze sporządzeniem uzasadnienia nie mogą mieć wpływu na treść wyroku podlegającego zaskarżeniu, gdyż uzasadnienie jest następstwem wydanego orzeczenia i dopuszczenie się uchybień w sporządzeniu dokumentu będącego następczym działaniem w odniesieniu do wydanego już wcześniej orzeczenia nie mogło wpłynąć na treść rozstrzygnięć, które je poprzedzało. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 roku, II AKA 95/13, LEX nr 1312112).

Wbrew tezie zarzutu III.a) ocena zeznań osób wymienionych w tym zarzucie nie była pobieżna i bezrefleksyjna, jest wprost przeciwnie i jest tak tym bardziej, że sam skarżący nie wskazuje istotnych i relewantnych okoliczności tej konkretnej sprawy, które mogłyby podważyć oceny Sądu I instancji.

Co do zarzutu III.b) okoliczności dotyczące akt spraw karnych dla czynionych ustaleń odnoszących się do oskarżonych czasu ich działania naruszonych norm prawno-karnych nie miały znaczenia i nie wymagały żadnej pogłębionej analizy w kontekście wypowiedzi przywołanych przez obrońcę świadków.

Zarzut III.c) po części został omówiony w toku rozważań zarzutu I.c) i wywody tam przytoczone mają swoje znaczenie także w odniesieniu do tezy zarzutu obecnie rozważanego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd a quo dokonał rozważań okoliczności związanych z przeszukaniem pomieszczeń mieszkania V. C. (1) i wyjaśnił przekonująco, dlaczego uznał, że zachowania S. K. (1) nie miały wpływu na wynik ustaleń o odpowiedzialności L. K. (1) za przypisany mu czyn.

Sąd dysponował wiedzą o wynikach postępowania w sprawie (...), ale miał do oceny nie tylko zawarte w tych aktach dokumenty, lecz także wypowiedzi istotnych dla przypisanych oskarżonym zachowań zeznań I. W. i jej córki. Rozważał także zeznania P. W. (1) i wskazał powody, dla których odmówił mu wiary w badanym zakresie. Podobnie uczynił oceniając dowody z zeznań P. S. (2) i E. Ż. (2). Twierdzenie zatem, że nie skonfrontował zeznań tych osób z wypowiedziami I. W. i jej córki są oczywiście nietrafne. Przy czym co ważne w tej akurat sprawie Sąd miał do dyspozycji także wypowiedzi Ł. D. (2) i T. C. (2), co pozwala na stwierdzenie, że dochował wymogów ocen istotnych dowodów i nie podważają tych ocen niczym nieoparte twierdzenia apelacji.

W kwestii zarzutu III.e) należy zauważyć, że w toku postępowania sądowego bardzo aktywnie działał obrońca oskarżonych. Nic więc nie stało na przeszkodzie, a wręcz nasuwa się jako czynność naturalna, żeby to właśnie obrońca dociekał skąd S. R. miała środki na zakup narkotyków, choć nie było to kwestią zasadniczą dla tego postępowania. Mimo tego apelujący obrońca w toku postępowania pierwszoinstancyjnego tego nie uczynił. Wydaje się, że słusznie, bowiem te okoliczności pozostawały poza granicami zarzutów stawianych oskarżonym tym bardziej więc nie może być skuteczny zarzut braku konfrontacji tych okoliczności z podnoszonymi przez przywołanych w nich świadków braku środków na zakup większej ilości narkotyków z powodu sytuacji finansowej S. R.. Nie mniej dla odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im czyny sytuacja materialna tego świadka nie miała żadnego znaczenia.

W żaden sposób nie wyjawiał skarżący, na czym polegało zniekształcenie ustaleń faktycznych, co do przypisanego M. B. (1) podżegania do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez D. P. (1). Sąd miał przecież na uwadze zarówno zeznania D. P. (1) jak i R. R. (1) (zob. s. 6, 7, 14 uzasadnienia) i nie tylko w oparciu o nie, ale także dokumenty ustalił stan faktyczny związany z tym czynem, lecz co istotniejsze poddał oba te dowody ocenie przyjmując, że w zakresie tego czynu oskarżonego dowody te zasługują na wiarę. Zarzut zatem III.f) jest chybiony.

Tak oceniony został również zarzut III.g). Jak to już wyżej stwierdzono sytuacja finansowa oskarżonych i ich możliwości zakupu półproduktów do produkcji metamfetaminy nie miała żadnego znaczenia dla czynionych ustaleń. Z zarzutów aktu oskarżenia oraz przedstawionych na ich poparcie dowodów nie wynikało, że zakupy dotyczące tych produktów czynili oni ze środków, jakie legalnie z pracy uzyskali. Nie ujawniono, z jakich źródeł pozyskiwali środki do produkcji metamfetaminy natomiast w oparciu o materiał dowodowy ustalono, że taką działalnością się zajmowali. Tym samym nie mógł zostać uznany za skuteczny zarzut tu omawiany.

Mając na uwadze powyżej rozważone, a wynikające z apelacji zarzuty błędów proceduralnych nie pozostaje Sądowi odwoławczemu nic innego jak stwierdzić, że ocenił przedstawione oraz dopuszczone na wniosek stron dowody Sąd Okręgowy i nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących zarzuconych oskarżonym czynów i prawidłowo jej im przypisał.

Zarzut IV. a) – h) jest zarzutem nietrafnym, bowiem wykazano w sposób wymagany procedurą karną sprawstwo i winę oskarżonych, co do zarzuconych im czynów. Aby zarzuty te były skuteczne skarżący winien przekonać o popełnieniu błędnych ustaleń przez Sąd I instancji. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie - oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny - to jest odbywającej się z przekroczeniem granicy swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu "braku" albo błędu "dowolności". Zarzut taki może zostać postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody, a także gdy prawidłowo je ocenił. Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone. Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt został ustalony dowolnie, gdyż nie ma oparcia w dowodach. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22.02.2018 r., II AKa 1/18, LEX nr 2658879; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.08.2018 r., II AKa 184/18, LEX nr 2556688). Tak jednak nie jest w badanej sprawie bowiem uzasadnienie Sądu meriti wskazało istotne dla czynionych ustaleń dowody, a ich ocena w żadnym razie nie naruszyła zasad wartościowania dowodów, o której mowa w art. 7 k.p.k., co też, już wyżej stwierdzono.

Wobec tego, że apelacja tylko w odniesieniu do jednego z zachowań objętych oskarżeniem i przypisanych L. K. (1) zawiera, choć pobieżne to jednak rozważania i kwestionuje prawidłowość przeprowadzonych dowodów oraz finalnie zasadność przypisania oskarżonemu czynu opisanego w pkt. VI konieczne jest odniesienie się do tych rozważań obrońcy.

Wskazując na zeznania świadków i wyjaśnienia L. K. (1) apelujący konkluduje, że zarówno I. W. jak i S. K. (4) obciążą L. K. (1), bo chciały uzyskać walor wiarygodności. Natomiast przywołane przez obrońcę dowody w żaden sposób nie obciążają oskarżonego. Co więcej, obrońca stwierdza, że Sąd pominął dowody w postaci zeznań A. K., A. M. i T. K.. Wypada sierzdzić po raz kolejny, że taka konstatacja apelacji nie przystaje do rozważań Sądu Okręgowego. Ten wszak miał na uwadze nie tylko zeznania funkcjonariuszy policji oraz S. K. (1) i jej matki, ale także miał na względzie zeznania osób, do których w apelacji odwołuje się skarżący podnosząc ich pominięcie. W wyżej prowadzonych rozważaniach Sąd Apelacyjny wymienił miejsca, w których Sąd a quo wskazywał na wagę wypowiedzi tych świadków oraz wyraził ocenę ich wiarygodności i wyjaśnił, że w oparciu o te dowody nie przyjął, aby produkcja narkotyków zarzucona obu oskarżonym wykonywana była w mieszkaniu V. C. (2). Należy powtórzyć za Sądem Okręgowym, że jeśli L. K. (1) miał, jako jedyny użytkownik klucze do mieszkania, do którego S. K. (1) dostała się po rozwierceniu zamka w drzwiach, to nie sposób przyjąć, że to ona lub ktoś jej towarzyszący podrzucił środek narkotyczny do tego mieszkania. Wszak ona nie miała do nich kluczy, gdyby je miała nie było potrzeby rozwiercania zamka, nie mogła ona mieć pewności czy uda jej się do mieszkania dostać przed przybiciem policji. Wniosek wyprowadzony przez Sąd Okręgowy, że posiadaczem środka narkotycznego był oskarżony, jako, że on tylko posiadał klucz do tego mieszkania jest logicznym następstwem tych okoliczności.

Choć apelujący stawia tezę, że zeznania I. W. i S. K. (1) są podyktowane chęcią uzyskania statusu wiarygodnego świadka i dlatego obciążają oskarżonego to nie została ona niczym poza gołosłownym twierdzeniem obrońcy poparta. Obrońca, ale i oskarżony nie przedstawili żadnych ani racjonalnych ani emocjonalnych powodów, dla których obie kobiety miały obciążać bezpodstawnie oskarżonego. Wszak z jego wyjaśnień wynika, że kontaktował się z obu kobietami, aby wypełnić prośbę P. W. (1) zaopiekowania się jego żoną oraz córką. Jeśli więc oskarżony miał spełnić

prośbę swego kolegi i opiekować się obu kobietami to winny być mu one wdzięczne nie zaś obciążać go zeznaniami dowodzącymi popełnienie przestępstw. Tymczasem obie tak właśnie czynią. Słusznie zostały zdyskwalifikowane wyjaśnienia oskarżonego wskazującego na powody kontaktu z obu kobietami. Naiwność tych wyjaśnień jest oczywista. P. W. (1) był skłócony z żoną, z jej powodu (zgłoszenia o niewłaściwym zachowaniu w domu) został on zatrzymany i osadzony do odbycia kary. Trudno w tej sytuacji uznać, że mąż martwi się tak o żonę, którą spowodowała osadzenie go w zakładzie karnym i dlatego prosi o pomoc kolegę, z którym kiedyś pracował, aby podczas jego nieobecności nią się opiekował. Jeśli przy tym oskarżony twierdzi, że zwracał uwagę I. W. na niewłaściwe zachowanie w sytuacji, gdy jej mąż przebywał w zakładzie karnym i to spowodowało niechęć do niego świadka, to nie sposób uznać w świetle doświadczenia życiowego takie tłumaczenie za wiarygodne. I. W. była żoną P. W. (1) i osobą nie tylko doświadczoną przez męża znęcaniem się nad nią, ale także na tyle dorosłą i samodzielną, że nikt obcy nie miał podstaw, aby ingerować w jej życie i to, co z nim robi i jak się prowadzi. Jeśli przy tym przeczy ona twierdzeniom oskarżonego o opiece nad nią to nie sposób uznać, że czyni tak, aby się uwiarygodnić. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że przecież świadek wskazywał nie tylko na działania oskarżonego (i jego kolegi), ale także na własne przestępcze zachowania. Trudno w tej sytuacji uznać, że chciała uwiarygodnić siebie kosztem innych skoro i siebie przez pryzmat przestępczych czynów obciążała.

Sąd Apelacyjny nie znajduje powodów, dla których należałoby zdyskredytować w stopniu oczekiwanym przez obrońcę oceny tych dowodów dokonane przez Sąd Okręgowy.

Zarzuty postawione w apelacji obrońcy nie potwierdziły się.

Wobec tego, że wyrok Sądu I instancji kwestionowany jest przez obrońcę w całości obowiązkiem Sąd odwoławczy jest zbadanie czy kary jednostkowe wymierzone oskarżonym są karami sprawiedliwymi, a wobec tego, że apeluje obrońca oskarżonych ustalenie czy nie są one rażąco surowe. W tym kontekście należy stwierdzić, że wymiar kary należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego i tylko wtedy, gdyby doszło do rażąco niesprawiedliwego rozstrzygnięcia w tym zakresie, Sąd odwoławczy władny byłby dokonać zmiany orzeczenia. Jednak nie tylko analiza materiału dowodowego, ale i treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie prowadzą do wniosku, że doszło do obrazy art. 438 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Kary, które zostały orzeczone za przypisane oskarżonym czyny związane z naruszeniem norm ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale także za czyny przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w żadnym razie nie mogą być ocenione, jako rażąco niesprawiedliwe, bo za surowe. Motywacyjna część uzasadnienia orzeczonych kar jest jednoznacznie przekonująca i w pełni aprobowana przez Sąd odwoławczy, który również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 roku II AKa 154/00, KZS 2000/10/37). Okoliczności mające wpływ na to rozstrzygnięcie, wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wykazały powody, dla których kary określono na poziomie, który wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu.

Należy pamiętać, że oskarżeni część czynów popełnili, jako czynni funkcjonariusze policji, przy czym co istotne miały one związek z ich służbą i ostentacyjnym wręcz złamaniem obowiązków jakie na nich spoczywały. Przy czym, co ważne, dla swej działalności z chęci osiągnięcia korzyści majątkowych wykorzystywali umiejscowienie ich w kręgach policji państwowej. Jeśli funkcjonariusz policji jest w związku ze służbą i w jej toku szczególnie chroniony to dopuszczając się działań przestępczych z wykorzystaniem faktu pracy, jako policjant musi być surowo, a nawet bardzo surowo potraktowany. Wobec braku skargi na niekorzyść oskarżonych dalsze rozważania, co do sprawiedliwości kar orzeczonych wobec nich należy zakończyć.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje także wysokość kar łącznych wymierzonych oskarżonym i to zarówno pozbawienia wolności jak i grzywny. Na pewno nie są one rażąco surowe, a z powodu apelacji nie doszukano się powodów, dla których należałoby je złagodzić.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. i art. 636 k.p.k., a także art. 2 ust. 1 pkt. 6 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Jerzy Skorupka SSA Jarosław Mazurek